N^er 70. ROK 1834. WTOREK 25 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś SS. 262 Męczenników.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Ludomira.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumura.

Dzien godzina	Barometr na 0° R,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 ,, 9, 203	+ 4,1	— 0,3	Pł. Zachodni wicher	Pochmurno	Deszcz
12	,, 8, 406	5,1	+ 1,5	,, mocny	,, ,,	Deszcz
24 3	,, 8, 166	3,4	0,0	,, ,,	,, ,,	Deszcz z Sniegiem
9	,, 9, 039	+ 1,8	— 3,5	,, wicher	,, ,,	

Część Urzędowa.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z mocy uchwały Senatu Rządzącego z d. 10 Marca 1834 r. Nr. 1243 podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 9 Kwietnia r. b. w godzinach przedpołudniowych odbędzie się w biórze wydziału dochodów publicznych i skarbu licytacja, na trzechletnie wydzierżawienie to jest: od 1 Czerwca 1834 roku do ostatniego Maja 1837 roku propinacji we wsi narodowéj Dąbrówka w państwie i gminie Jaworzno położonéj. —Praetium fisci do pierwszego wywołania w kwocie złp. 2585 ustanawia się. — Chęć licytowania mający złożą na vadium dziesiątą część powyższéj summy to jest złp. 258 gr. 15.

O innych warunkach w każdym czasie w Biórach wydziału wiadomość powziąść można. — Pretendenci przeto zechcą się na dzień oznaczony stawić.

Kraków d. 18 Marca 1834 r.

X. Bystrzonowski.
(2r.) *Nowakowski* S. W.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU

Podaje do publicznéj wiadomości iż w skutek uchwały Senatu Rządzącego z dnia 10 Marca r. b. Nr. 1246 odbędzie się w dniu 10 kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana w biórze Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu, publiczna licytacya trze chletniej dzierżawy to jest od dnia 1 Czerwca 1834 r. do ostatniego maja 1837 r. użytku paszy na błoniu miejskim za rogatką 8mą między Wolą Justowską, Zwierzyńcem, Czarną wsią, Gniazdowskim i Kawiorami położonego. Pretium fisci od którego licytacya in plus się rozpocznie, stanowi kwota Złp. 784. Dzierżawca czynsz rocznie 4ma kwartalnemi ratami z góry opłacać będzie. Chęć licytowania mający złożą na vadium 10 część praetii liciti to jest złp. 78 gr. 12. — O innych warunkach każdego czasu powziąść można wiadomość w biórze Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu, pretendenci przeto na dzień i godzinę oznaczoną zgłosić się zechcą.

Kraków dnia 21 Marca 1834 r.

X. Bystrzonowski.
(2r.) *Nowakowski* S. W.

W skutek reskryptu Trybunału I. Instancji W.M.Krakowa i Jego Okręgu de datto 8 marca 1834 r. do Nr. 982 podpisaną podaję do publicznej wiadomości iż w dniu 27 marca r. b. 1834. o godzinie 9tej rannéj przy ulicy Grodzkiéj pod L. 88, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacją ruchomości różnych, jako to: sukien, bielizny, stolarszczyzny i sreber po niegdy Konstancji z Zakrzeńskich 1° Cinkowéj 2° Lewandowskiéj pozostałych, a to za gotową courrant monetę.

Kraków dnia 19 Marca 1834 r.

A. *Jaroszewski* Not. Publ.

Część Nieurzędowa.

KRAKÓW.

Dowiadujemy się od górali przybyłych na targ, iż w zeszłym tygodniu nadzwyczajne śniegi w górach spadły. Starzy ludzie nic podobnego w téj porze roku niepamiętają. Zabudowania zupełnie śniegiem zasypane tak, iż w wielu miejscach od ciężaru dachy na budowlach zniszczone zostały, a przechód z domu do domu lub innych zabudowań, musi bydź przez odrzucanie śniegu ułatwiany, a cóż dopiero gdy te śniegi rozpuszczą!

Między Wieliczką a Bochnią także wielkie śniegi spadły, w Krakowie za mało znaczące. — Wisła dotąd w równi utrzymuje się, choć deszcz ze śniegiem na przemiany padają. Z chorób katary i krosty (ospa) są teraz najpowszechniejsze.

POLSKA.

Z Warszawy 17 Marca.

Dalszy ciąg rozporządzenia królewsko-pruskiego ministerjum spraw wewnętrznych handlu i rękodzieł, zawierającego przepisy dla mierników zboża w Gdańsku.

Korzec powinien bydź napełnianym przez obydwóch ludzi do nasypywania przeznaczonych i jeżeli się mierzy pszenica, żyto, jęczmień lub owies za trzema, jeżeli zaś okrągłe zboże lub płaskowate nasiona, za czterema nabiorami szuflą aż po sam wierzch, jednakże tak, iżby znaczny czubek czyli głowa, ze zboża się uformowały. 10) Jeżeli jednak taki czubek zbożą się zrobi, czego tylko już wprawni robotnicy uniknąć potrafią to nie powinien bydź ręką zgarnięty, ale zsypanym strychulcem nim się go do strychowania użyje. Użycie ręki do tego zupełnie się zakazuje. 11) Podobnież pod żadnym względem nie dozwala się, zboże podczas napełnienia korca, gwałtownie wsypywać albo wcale szuflą przytłaczać, równie nie powinien korzec podczas nasypywania lub po napełnieniu przez uderzenie lub innym sposobem bydź wstrząśniętym. 12) Jak tylko zboże zostanie nasypane i w miarę potrzeby podług §. 10. zstrychowane, powinien korzec jednym powoli i ostrożnie pociągniętym strychem tak gładko strychulcem bydź zrównanym, iżby żelazna krawędź i pręcie w szerz przez korzec wszędzie dał się widzieć, nigdzie atoli nie powinny się pokazywać w namierzonem zbożu dołki albo czubki. 13) Jęczmień, słod i owies strychuje się za 5 pociągnięciami, zaś pszenica, żyto, i wszelkie inne zboża i nasiona od razu równo z krawędzią korca. — 14) Podczas mierzenia powinien jeden z pomiędzy przysięgłych mierników zboże obsypujące się tak z kupy już odmierzonej, jako i odmierzyć się mającej, należycie obszuflować, a inny, również do przysięgłych należący, podmiatanie zboża znajdującego się między obydwoma kupami, tak bezstronnie uskuteczniać, iżby nigdy zboże z jednej kupy brane a na drugą przesypane nie zostało. — Nikt nie ma bydź użytym ani do obmiatania ani do mierzenia zboża, ani też innej ręcznej roboty, jeżeli nie należy do przysięgłych mierników zboża. 15) Przy mierzeniu powinien każdy odmierzony korzec głośno, powoli i wyraźnie bydź wyliczonym; pozwala się nawet, aby, podług zwyczaju dotąd praktykowanego, sposobem śpiewającym był wymieniony. Po odmierzeniu każdych 10 korcy powinni mierzący zrobić krótki czas przerwy, podczas której kupy zboża mają się porządkować. 16) Podczas tej przerwy nie powinien korzec stać napełniony, ale zupełnie stać próżnym. 17) Po odmierzeniu każdych 10 korcy robi najbliższy z mierników na swéj lasce znak, po sześciu znakach kropkę, a pod tą Ł. jako znak zupełnego łasztu 60 korcy zawierającego. Skoro zostanie 10 łasztów odmierzonych, mażą się poprzednie znaki, a na odwrotnej stronie laski odznacza się odmierzenie każdych 10 łasztów znakiem |□|. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

Grekowski po powtórnym powrocie z zagranicy, wystąpił wczoraj na tutejszej scenie; wykonał taniec we dwoje (Pas de deux) który w Paryżu d. 9 sierpnia 1832 r. w teatrze wielkiej opery był wykonany przez niegoż i pannę Leru; oczém dziennik paryzki doniósł w tych słowach: »Młody tancerz polak Grekowski otrzymał liczne oklaski, na które zasłużył, a pochwały przyznano mu sprawiedliwe, szczególniej są jego zaletami moc i giętkość; wystąpienie jego wróży znakomity nabytek dla sceny.«

ROSSJA.

Petersburg 22 Lutego.

Przez rozkaz dzienny Cesarski z dnia 17 b. m. Zostający przy P. głównodowodzącym czynną armją do szczególnych poleceń jenerał major orszaku J. C. Mości Okuniew, otrzymuje urlop za granicę na 10 miesięcy.

Z załączonej przy Journal de S. Petersbourg statystycznej tablicy Petersburga okazuje się, iż stolica ta w 1832 liczyła: gmachów skarbowych 314, drewnianych 222; domów prywatnych 5005; domów będących własnością szczególnych korporacji 25; domów zaczętych murowanych 81, drewnianych 75; domów świeżo ukończonych murowanych 57, drewn: 44; placów niezabudowanych 540; cerkwi greko-rossjiskich 139, innych wyznań 22; pałaców cesars. 12; warsztatów i manu-

faktur 91; fabryk 130; gospod rozmaitego rodzaju 200; aptek tak skarbowych jak i prywatnych 44; latarni 4133; domów policyjnych 300; rur podziemnych długości 44,728 sążni; chodników 121,336 sążni; bruku kamiennego 772, 230 kw. sążni; pomostu z pni drewnianych, i drewnianych chodników 6,397 kw. sążni; szosse 9,454 kw. sążni.

Z Moskwy 10 *Lutego.*

Na maskaradzie zgomadzenia Szlachty był nadzwyczajny poseł jego sultańskiéj mości Muszir-Achmet basza, który na dwa dni przed tém przybył do naszéj stolicy. Najznakomitsza publiczność Moskiewska całkowicie napełniła salę. Stroje dam były przepyszne, a kostiumy maskowe urozmaicone do nieskonczoności, szczególną odznaczyły się świetnością. Znakomity gość kilkakrotnie tańcował poloneza.

Ludność Wilna. — W ogłoszonym teraz w Wilnie Zniczu M. Baliński podał pierwszą próbę statystycznego obrachowania ludności w téj dawnéj Litwy stolicy. Podług niego stała ludność, wyłączając może cztery miesiące ciepłéj pory, przenosi 50,000 mieszkańców płci obojéj i wyrazić się daje: od 25,649 dusz do 50,000. W téj liczbie ludność żydowską kładnie do 30,000. Wypadki te oparte są na kombinacji podań rozmaitych ściągających się do r. 1832. Podług urzędowych podań ludność w owym roku wynosiła 35,649 dusz płci obojéj. W téj liczbie duchownych płci męzkiéj było 483, płci żeńskiéj 177; szlachty płci męzkiéj 337, płci żeńskiéj 280. Ludność żeńska przewyższała w ogóle ludność męzką o 7 głów. Ubytek roczny ludności Wileńskiéj wynosił w ogóle 170 osób. *(K. w.)*

FRANCJA

Paryż 10 *Marca.*

Dzisiejsze posiedzenie izby deputowanych było interessowniejszém niż kiedy indziéj. — Mnóstwo ciekawych osób przybyło na posiedzenie. Miejsca parów i ciała dyplomatycznego przez damy i inne znakomite osoby zajęte zostały. Pan Martin zdał sprawę w imieniu kommissji nad projektem do prawa względem zamknięcia towarzystw politycznych. Upewniał przytém iż projekt do prawa o towarzystwach nie może bydź uważany jako przeciwny konstytucji, bo gdyby tak było w saméj rzeczy, kommissja zdająca sprawozdanie, byłaby go bezwzględnie odrzuciła. Tu zdający sprawę wiele wymienił nadużyć których się towarzystwa polityczne dopuściły. — Pan Salverte interpellował; ministra spraw wewnętrznych względem nadużyć policjantów których się dopuścili na placu giełdy, przytoczył mnóstwo czynów (faktów), odczytał listę świadków, ich nazwy i pomięszkania wymienił. Wspomniał jak wiele osób spokojnych, starców, kobiet i dzieci było potrąconych i znieważonych, i jak wiele osób w skutek takowego obejścia się policjantów, życiem przypłaciło, (powszechne poruszenie). Minister Argout odpowiedział na zarzuty: »iż wypadki które zaszły na placu giełdy nie są mu w zupełności wiadome, i nie może na nie odpowiedać; nawet przytoczeni świadkowie nie są mu znani; oświadczył przy tém iż ma nadzieję że sądy fałszywość podania mowcy zbiją; wykażą one iż jak użycie pałaszów tak bagnetów nie miało tam miejsca, i że nikt w skutek tego nie umarł.» Poczém następnie minister objaśniał plany towarzystw politycznych i przypisywał takowym poruszenia zaszłe w Paryżu, Lugdunie, i w St. Etienne. Minister kilka godzin mówił z największem uniesieniem przeciw towarzystwom i zaprzeczał jak najmocniéj, jakoby policjanci kogo bądź kijmi z publiczności obłożyli.

Wybory już nastąpiły w miejsce p. Dupont de l'Eure który, jak donieśliśmy, sam rezygnował w Bernaj, wybrany został w miejsce jego burmistrz tego miasta p. Lys, jest to kandydat oppozycjiny. W Vernuil także w miejsce zastrzelonego p. Dulong, przez jen. Bugeau, 18 obierają kandydata, lecz na którą stronę padnie wybór, jeszcze nie wiadomo.

Angielski podpułkownik Fergusson członek parlamentu angielskiego przybył do Paryża. — W d. 7 b. m. przybył kommissarz policji w towarzystwie wielu policjantów, do pomieszkania Polskiego jenerała Romana Sołtyka, tego aresztował i zabrał mu papiery, poczém dano jenerałowi rozkaz opuszczenia Francji we 24 godzinach. *(G. V.)*

HOLANDJA.

Haga d. 11 *Marca.*

W gazecie Amszterdamskiéj czytamy: »Co do polityki u nas wielka cisza panuje, — interesa naszego kraju na téj saméj drodze co dawniéj stoją, — gdy tymczasem zbliża się chwila, w któréj stany jeneralne zwołane

zostaną. Po zebraniu się mają naprzód zająć się ułożeniem praw narodowych, także przy téj sposobności nie przepomną i o finansach. Wiadomą rzeczą jest, iż minister skarbu dawniéj przyrzekł był wniosek, w tym przedmiocie uczynić, według którego 6 procentowe obligacje, a może też i papiery skarbowe ściągnięte i zniszczone zostaną. Może bydź, iż w miejsce powyższych papierów innego rodzaju, to jest 4 procentowe wprowadzone będą.

BELGJA.

Bruxella 6 Marca.

Utworzył się tu komitet w zamiarze zbierania składek na rzecz Polaków, i w tym celu porozumiał się z ministrem wojny. (*G. V.*)

Antwerpja 11 Marca.

Dziś z rana o niczém nie mówiono jak o wycieczce, którą holendrzy wykonali, z twierdzy Lillo, zeszłej nocy. Uderzyć oni mieli na Belgów w Doel stojących, mówią nawet o poległych i rannych w téj rozprawie. Rzecz tak się ma: Wczorajszej nocy przeszli holendrzy linją demarkacyjną holendersko-belgijską i zapuścili się w kraj belgów do 800 kroków, i stanęli naprzeciw starego Doel. Natychmiast uderzono na alarm, forpoczty dały ognia do staków, które się zaraz cofnęły, odpowiedziawszy także wystrzałami. W godzinę późniéj ukazali się powtórnie holendrzy. Dowódzca belgijski prawego brzegu Skaldy, major Struylkens, przybył zaraz w to miejsce, kazał podwoić forpoczty i raz jeszcze dał rozkaz strzelania, na statki holenderskie które i tą razą cofnęły się za linją demarkacjiną, i więcéj się nie ukazały. Minister wojny zwiedził oba brzegi rzeki Skaldy i udał się potém do Bruxelli. (*G. R. P.*)

HISZPANJA.

Madryt 4 Marca.

Gazety w Paryżu odebrane z Madrytu z d. 3 zawierają co następuje: »W nocy d. 2 obawiano się tak dalece rozruchów, że królowa rejentka zmuszoną została kommissję wojskową ustanowić, któréj poleciła jak najściślej dochodzić przyczyny tego. Zdaje się iż w Madrycie powszechny jest bezrząd; wielu z mieszkańców było na ulicach przez karolistów napastowanych co ich zmusiło uzbroić się w zamiarze obrony osobistéj. — Także mówią o wielu nastąpionych uwięzieniach, szczególniejszą jest rzeczą i godną uwagi, iż pomiędzy uwięzionymi wiele osób znajduje się znanych jako przychylnych sprawie kr. Izabelli II.

W dzielnicy miasta Arapies słyszano kilka krotne wystrzały ręcznéj broni. Journal ministerjalny des Débats mówi, iż przy odejściu kurjera z Madrytu, przez którego niniejsze gazety nadeszły, dowiadujemy się iż w stolicy zdawało się bydź w prawdzie spokojnie, jednakowoż było znaczne wzburzenie umysłów; także rzeczy w Navarra i Biscaya poczynają przybierać stan groźniejszy niż kiedykolwiek.

Dnia 8 Marca. Mówią tu znowu o mającej nastąpić zmianie niektórych osób ministerjum. — Wedłng tego jenerał Llander (którego tak długo gazety mylnie nazywały Lleander) wymieniają jako przyszłego ministra wojny, ażeby go tym sposobem z Katalonji można wyciągnąć, jenerała zaś Capeleta jeneralnym kapitanem Katalonji, jenerała Palafox jeneralnym rządzcą Aragonji, byłego niegdyś za kortezów dyrektora jeneraln: skarbu, p. Torres podają jako przyszłego dyrektora umorzenia długów krajowych, w miejsce p. Gargallo dotychczasowego dyrektora kassy umorzenia; nakoniec margrabiego Casa-Yrujo wymieniają jako przyszłego prefekta Madrytu, jestto urząd bardzo ważny.

Otrzymano przez Paryż wiadomości z Madrytu z d. 28 Lutego, podług których miał przybydź do stolicy Hiszpańskiéj margrabia Saint-Aulaire i zapewniają że przywiózł instrukcje postępowania na przyszłość królowéj rejentce, mają one bydź przez samego Ludwika Filipa ułożone. Gdy Margrabia przybył do Madrytu, udał się zaraz do hrabiego Parsent który ma wielki wpływ u dworu.

(*G. R. P.*)

NIEMCY.

Z Monachjum 1 Marca.

Były wojskowy, podejrzany o zabicie Kaspra Hauzera, został aresztowany, w skutku doniesienia uczynionego przez pewną kobietę z Kolonji, która jednak nieprzyjęła wyznaczonéj nagrody. (*G. Poz.*)
